

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1893 Abtheilung II. s. Nr. 50.)
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiołanowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Moisse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Hasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 17 maja.

Otwarcie wielkiego sobrania w Tirnowie.

W poniedziałek o godz. 12 otworzone wielkie tirnowskie sobranie. W mowie tronowej zaznaczył książę Ferdynand, że jest bardzo szczęśliwy, iż znajduje się wśród najwybitniejszych obywateli bułgarskich, których naród wybrał do wielkiego sobrania, aby radził nad ważną sprawą dla dobra kraju.

Wielkie sobranie, zagajone powyższą mową tronową, ma, jak wiadomo, sankcyjować zmiany konstytucyj, które głęboko wnikają w uczucia religijne narodu bułgarskiego.

Wielkie sobranie, zagajone powyższą mową tronową, ma, jak wiadomo, sankcyjować zmiany konstytucyj, które głęboko wnikają w uczucia religijne narodu bułgarskiego.

Wielkie sobranie, zagajone powyższą mową tronową, ma, jak wiadomo, sankcyjować zmiany konstytucyj, które głęboko wnikają w uczucia religijne narodu bułgarskiego.

Wielkie sobranie, zagajone powyższą mową tronową, ma, jak wiadomo, sankcyjować zmiany konstytucyj, które głęboko wnikają w uczucia religijne narodu bułgarskiego.

* W imieniu wszystkich wiernych a dobrze myślących obywateli polskich, zabieramy głos, żeby wyrazić serdeczną wdzięczność naszym najwyższym Książętom Kościoła, że wśród zajęć pielgrzymki pamiętali o naszych domowych kłopotach.

„Donoszę Ci, że podziękowałem posłowi Komierowskiemu i Kołu polskiemu za jego zachowanie się przy głosowaniu nad projektem rządowym.“

„Donoszę Ci, że podziękowałem posłowi Komierowskiemu i Kołu polskiemu za jego zachowanie się przy głosowaniu nad projektem rządowym.“

Dziś zamieszczamy korespondencją z Rzymu, w której z najlepszego źródła dowiadujemy się, jak żywo sprawami naszymi zajmuje się Jego Eminencya ks. Kardynał Ledóchowski, i że także popiera politykę Koła naszego, oraz że nie mniej polityka ta znajduje uznanie i w kołach jeszcze wyższych.

Czyż nas to wszystko nie powinno nastrajać najwyższą otuchą i pewnością, że jesteśmy na najlepszej drodze, z której nas miałyby sprowadzić czcze deklamacje ludzi najlepszej może chęci i woli, ale pozbawionych jasnego sądu, z powodu namiętności politycznych?

Dziś, skoro w purpurę odziani dostojnicy Kościoła naszego, opiekuni i ordęownicy u tronu Najwyższego, dają nam swe uznanie i błogosławieństwo, któżby z nas mógł powodować się jeszcze wątpliwościami?

Wybory.

Listy wyborcze w mieście Poznaniu wyłożone będą od 18 do 25 b. m.

Przejrzed je można codziennie (nawet podczas Świątek) w godzinach od 8 do 1 w południe i od 3 do 6 po południu w ratuszu na drugiem piętrze pokój nr. 14.

Sądymy, że każdy wyborca albo sam, albo przez swych znajomych przekona się, czy został zapisany.

Walne zebranie wyborców m. Poznania odbędzie się jutro (w czwartek), o godzinie 8 wieczorem na sali p. Kempfa przy ulicy Wrocławskiej nr. 18.

Walne zebranie powiatowe wyborcze na powiat wyrzyski odbędzie się w czwartek dnia 18 maja o godzinie 4 po południu w hotelu Fischera, na które gorliwych w sprawach publicznych obywateli zaprasza

Zgromadzenie przedwyborcze okręgowe odbędzie się w Koronowie na sali p. Grubińskiego w czwartek dnia 18 b. m. o godzinie 3 po południu.

Walne zebranie przedwyborcze na powiat międzychodzki odbędzie się w czwartek dnia 18 b. m. Trzecieli o godzinie 11 przed południem w lokalu p. Rösener, na które zaprasza wyborców

Walne zebranie wyborcze powiatu chodzieskiego, odbędzie się dnia 18 b. m. o godzinie 2 po południu w Chodzieżu w hotelu p. Spiego.

Walne zebranie wyborcze powiatu szamotulskiego odbędzie się w Szamotułach w piątek dnia 19 b. m. o godzinie 11 przed południem na sali hotelu Gielda.

Na porządku obrad: Sprawozdanie ze stanu kasy wyborczej; sprawozdanie z czynności Koła polskiego w parlamencie; nauka o wyborach.

Walne zebranie wyborcze dla powiatu kościańskiego odbędzie się w Kościanie na sali strzeleckiej dnia 21 b. m. o godzinie 6 po południu.

Walne zebranie wyborcze powiatu grodzkiego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. o godzinie 6 po południu w Opalenicy na sali p. Łaskowskiego

Walne zebranie wyborcze powiatu witkowskiego odbędzie się w Witkowie w poniedziałek dnia 22 maja r. b. o godzinie 4 po południu w lokalu p. Ogórkiewicza.

Walne zebranie przedwyborcze powiatu mogilnickiego odbędzie się dnia 23 maja o godzinie 5 po południu w Mogilnie w lokalu p. Szymańskiego (na Zofiówce), na które zaprasza

Walne zebranie wyborców powiatu średzkiego celem postawienia kandydatów na posła do parlamentu niemieckiego, odbędzie się w Środzie dnia 23 b. m. o godzinie 3. Uprasza się wyborców, mających zamiar przedstawienia kandydatów, aby się wykazali piśmiennie od tydzień oświadczeniem, że mandat przyjmują.

Na zebraniu przemawiać będą pp. posłowie ks. prałat Jajdzewski i Sczanicki.

Walne zebranie wyborcze dla powiatu gnieźnieńskiego odbędzie się w wtorek dnia 23 b. m.

o godz. 4 po południu w Gnieźnie, w sali hotelu du Nord, na które szanownych wyborców ma zaszczyt jaknajprzejmiej prosić.

Drugie zebranie wyborcze dla powiatu bydgoskiego odbędzie się w Bydgoszczy w środę dnia 24 maja r. b. w Gesellschaftshaus ulica Gamowa o godzinie 6 po południu.

Walne zebranie wyborcze powiatu wrzesińskiego odbędzie się we Wysejnie, w hotelu Paprzyckiego w środę dnia 24 maja o godz. 8 po południu.

Walne zebranie przedwyborcze powiatów ostrowskiego i odolanowskiego, odbędzie się w czwartek dnia 25 b. m. o godzinie 11 przed poł. w Ostrowie na sali pani Hofmańskiej.

Zebranie wyborcze dla powiatów czarnkowskiego i wielkiego odbędzie się w Czarnkowie dnia 26 maja o godzinie 2 po południu w lokalu p. Łaszewskiego.

Walne zebranie wyborcze na powiat gostyński i rawicki, odbędzie się w Krobi dnia 28 maja o godzinie 4 po południu na sali p. Sliwińskiego.

Komisarzem wyborczym w I okręgu wyborczym departamentu poznańskiego, mianowany został prezydent miasta Poznania, Wittig.

Na kandydatów do parlamentu postawiono na posiedzeniu komitetu powiatowego dnia 16 b. m. w powiecie międzychodzkiem:

- 1) Hektora hr. Kwileckiego,
2) Stefana Cegielskiego,
3) Dr. Komierowskiego.

Wiec przedwyborczy dla Chełmna i okolicy odbędzie się w pierwsze Święto Zielonych Świątek (w niedzielę dnia 21 maja) w Chełmie na sali pana Maćkiewicza o 4 godzinie po południu. O liczny udział uprasza

Na zebraniu tym zda relacją poselską p. Ludwik Slaski z Trzebcza.

Zebranie wyborcze w Chełmie na powiat toarnicki, odbędzie się po raz drugi w drugie święto Zielonych Świątek w poniedziałek dnia 22 maja r. b. o godzinie 12 w południe w lokalu p. Jasińskiego.

Zebranie wyborcze dla powiatu wąbrzeskiego odbędzie się w Kowalewie dnia 22 maja o godzinie 4 po południu. Co do lokalu nastąpi jeszcze wyrażne doniesienie.

Zebranie wyborcze na powiat chojnicki odbędzie się w Czersku dnia 22 b. m. o godzinie 1 po południu w lokalu p. Strake.

Dla tej części powiatu wąbrzeskiego, która dawniej do brodnickiego należała, odbędzie się zebranie przedwyborcze w poniedziałek dnia 22 maja, to jest w drugie święto Zielonych Świątek, o godzinie 1 po południu w Golubiu na sali hotelu p. Sultana w rynku, na którym nasz dotychczasowy poseł pan Różycki z Wlewska zda sprawę z czynności poselskiej.

W obec ważności sprawy i czekających nas bliskich wyborów, proszę o jak najliczniejszy udział

Zebranie wyborcze na powiat tucholski odbędzie się w Tucholu dnia 28 b. m. o godzinie 1 po południu w lokalu p. Neumanna.

Zebranie wyborcze dla powiatu wąbrzeskiego odbędzie się we Wąbrzeźnie dnia 28 b. m. o godzinie 4 po południu. (Lokal podany będzie później.

„Ermland. Ztg“ ogłasza następującą odezwę: „Zebranie wyborcze.

W czwartek dnia 18 b. m. o 2 godzinie po południu odbędzie się w Olsztynie w katolickim domu towarzyskim (hotel Kopernika) zebranie, na które zapraszają wszyscy katolicy wyborcy niemieckiego i polskiego języka z okręgu olsztyńsko-reszelskiego. Przedmiotem obrad głównie wybory do parlamentu niemieckiego.

Z polecenia Oster.

W Brodnicy na sali w hotelu Rzymskim odbyło się 14 maja o 4 po południu zebranie przedwyborcze, które zwołał i pagalił p. Ossowski z Najmowa. Przedstawiony cel zebrania, przystąpił do utworzenia biura.

Wybrano na przewodniczącego p. Ossowskiego z Najmowa, który powołał na sekretarza p. Mosakowskiego z Cieszyn, na ławników pp. ks. Bolta z Bobrowa, profesora Szredera i Kaszeńskiego z Brodnicy i Kisza z Michałowa. Po utworzeniu biura udzielił p. przewodniczący głosu p. postowi Różyckiemu z Wlewska, który wyjaśniwszy powód rozwiązania parlamentu, odczytał następnie ostatnią mowę posła p. Komierowskiego, za co podziękowali zebrani przez powstanie.

Następnie wybrano komitet powiatowy składający się z pp.: Różycki z Wlewska, Ossowski z Najmowa, Mosakowski z Cieszyn, Lyskowski z Komorowa, Mieczkowski z Piecewa i Lipiński z Brodnicy. — Dalej wybrano na delegatów do komitetu prowincjonalnego panów Różyckiego z Wlewska i Mieczkowskiego z Piecewa, w zastępstwie ostatniego pana Karwata z Wichulca. Na kandydata do wybierania na posła naszego wybrano dotychczas posłującego p. Różyckiego z Wlewska. Następnie zajęli głos dwóch przemysłowców z Brodnicy z prośbą, aby poseł nasz popierał stronę przemysłowców, na co też od dotychczasowego posła zapewnienie odebrali i zarazem objaśnienie stanowiska pojedynczego posła. — Dalej zajął głos p. poseł profesor Szredera i przedstawił stan przemysłowców, jak postępować powinni i ile posłowie polscy w parlamencie go popierają. — Następnie zajął głos ks. Bolt z Bobrowa, przedstawiając nasz stan równoprawnienia, obowiązek nasz w dopilnowaniu się w sprawach wyborczych, zalecając też czytanie gazet. — Zebrani stawiali rozmaite zapytania w sprawach wyborczych, na co też dokładne objaśnienia odebrali.

Przy końcu napominał p. przewodniczący, aby każdy się przekonał, czy jest w liście wyborców wpisany, zachęcając wszystkich do głosowania solwował zebranie.

Zebrani podziękowali mówcom trzykrotnym okrzykiem.

Różne życzenia.

Wobec ożywionego ruchu przedwyborczego najrozmaitsze wyudatniają się życzenia.

Nasi nieprzyjaciele pragną, żebyśmy się doskonale pokłócili, rozdziwili, rozbili na trójki i dziesiątki, wyrzucali sobie, obrzucali się błotem, podejrzawali się nieledwie o zbrodnicze zamiary, wywrócili między sobą wszelki porządek, nie słuchali rozumu, obalili wszelką powagę, nie oddawali szacunku zasłudze, poświęceniu, ciężkiej pracy w najtrudniejszych okolicznościach, żeby nam się zdawało, że wszyscy wszystko potrafimy. Słowem, chcą i pragną, żebyśmy nie dla siebie, dla dobra społeczeństwa naszego pracowali, jeno dla nich, dla naszych nieprzyjaciół. Bo rozjątrzonych, rozsierdzonych, rozdwojonych, kompromitujących się, daleko łatwiej im będzie pokonać.

A my czego pragniemy? Zwycięstwa!! Tak wszyscy głoszą. Ale czyż zdajemy sobie sprawę z tego, co nas do zwycięstwa prowadzi? Jedność i zgoda! Bo tylko zgoda i jedność tworzą siłę, a niezgoda siły rozprasza, marnuje. Jest to prawda wielka, prosta, jasna, uznana od wieków, stara a wiecznie świeża.

Wobec rozburzonych namiętności, nie chcemy dziś nikomu wytykać, że i o ile prawdy tej się wyrzeka, w sprzeczności do niej staje. Niech to każdemu powie i wyjaśni jego sumienie. Niech każdego przejmie ten święty dreszcz i powie mi, że wobec walnego niebezpieczeństwa, zgoda i jednością zwyciężać trzeba zewnętrznego nieprzyjaciela, czychającego na naszą zgubę, a nie prowadzić wstrętnej walki wewnętrznej, która nas tylko osłabia i na lekceważenie naraża.

Nie chcemy dolewać oliwy do ognia i rozgoryczać się wymówkami. Nie chcemy sądzić, czy poszczególne życzenia takie lub owakie, są mniej lub więcej zdrowe, mniej lub więcej uzasadnione. Wobec życzeń nieprzyjaciół naszych, my jedno tylko przedewszystkiem możemy i powinniśmy mieć życzenie, żebyśmy z poniechaniem ubocznych celów i pragnień, odnieśli walne zwycięstwo, nie jedni nad drugimi, lecz nad wspólnym nieprzyjacielem, który naszej dobrej woli, naszych dobrych chęci nie uznaje, uznać nie chce.

Walczymy wszyscy za prawdę, za nieprze-dawnione prawa, za słusność i sprawiedliwość różnemi sposobami. Bądźmyż wiec wzajemnie

lymi, bo tylko przez wyrozumiałość możemy uniknąć rozbitcia i stanąć — jednością silni.

Czyż potrzebne ku temu intryki i różne po manowcach błędnych zbroczenia, gdzie cel wytknięty mamy tak widoczny, drogi tak jasny? Mamy się podejrzawać o zdradę, podstęp, chytrą, wprowadzając umysły w największe zamieszanie? Jeżeli rozjątrzenie, będące zarazą wieku i czasu, nie pozwala nam szukać pociechy w spokoju i zgodzie, pamiętajmy przynajmniej, że pociechę tę znajdują nieprzyjaciele nasi w naszej niezgodzie.

Ozas najwyższy, żebyśmy się upamiętali i zamiast do rozterk, zabrali się do wspólnej, w jednym duchu podjętej pracy.

Jesteśmy mocno przekonani, że mimo liczne oznaki przeciwnie, przedewszystkiem zwyciężymy własne namiętności, a potem odniesiemy świetne zwycięstwo na zewnątrz, zwycięstwo, które nas jedynie podnieść może w mniemaniu świata, w opinii własnych nieprzyjaciół.

Żądamy, żeby się z nami liczone. Któż się liczyć będzie nie tylko ze słabymi, ale nadto z poważniejszymi, którzy własne rozdzielają łono?

To wszystko mieć na uwadze należy przedewszystkiem nam, obywatelom miasta Poznania; bo dziś oczy całego kraju wyteżone na stolicę w niepewności, czy dobry czyli też da zły przykład ogółowi.

Jesteśmy przekonani, że da przykład najlepszy, a niedoczekanie będzie u tych, którzy już stoją przy telegrafach, żeby obwieścić światu pożądaną nowinę: Polacy nie wyleczyli się z niezgody, bijmy ich, bo oni biją sami siebie.

Mogą i u nas być różne zdania, zachcianki, bo to rzecz ludzka, ale wobec życzeń naszych nieprzyjaciół, jedno tylko niech nas przejmie życzenie, żebyśmy samochcąc nie wydawali z ręki pewnego zwycięstwa.

Jeżeli o co, to zapewne i o to modlili się pielgrzymi nasi u stóp tronu Ojca św., pod wodzą swego Najprzewielebniejszego ks. Arcypasterza, żeby tam daleko nad nieszczęśliwym krajem rodzinnym, zapanował spokój błogi, a łaska Boga pokrosiła bezwzględność zaciekłych nienawisni.

Staliśmy się godnymi tych modlitw i błogostawieństwa, uproszonego dla nas wszystkich. Niema żadnej duszy między nami, która by się błogostawieństwa tego czynem wypręczała.

Ostatecznie jako organ porządku i ładu musimy jedno poszczególne wyrazić życzenie, żeby się stolica Wielkopolski nie kompromitowała. W zgodzie mamy gotowe zwycięstwo, w niezgodzie wstyd i kompromitacja. Wybierajmy! Nie o osoby tu chodzi, lecz o rzecz, o naszą dobrą sławę.

*** Przeciwno polityce Koła polskiego w parlamencie oświadczył się teraz w osobnym artykule także i „Dziennik Warszawski.”** Kwitujemy z podziękowaniem z tego objawu, bo mamy teraz w komplecie galerię przeciwników Koła: „Dziennik”, „Posener Z.”, „Orędownik”, „Goniec” itd.

Jest to wyższa komika losu, która te itp. organa „opinii” sprowadza do jednego mianownika: ultra „patriotów”, organ Schwalbeo, organ żydostwa wolnomyślnego, a nareszcie p. Krestowskiego, biadającego nad nowym aktem ocudzenia tutejszych Polaków — dla *Stawiaństwa!*

Teraz już chyba nikt dobrze myślący wątpić nie może, że polityka naszego Koła parlamentarnego jest w naszym interesie zupełnie prawidłowa.

Cóż powiedzą

szanowni wyborcy miasta [Bydgoszczy] na to, jak z powodu ich przedwyborczego zebrania o nich lekceważąco piszą niemieckie gazety.

„Berliner Tageblatt” tak pisze: „Pierwsze polskie przedwyborcze zebranie w Bydgoszczy musiało policjnie rozwiązać, ponieważ rozburzenie umysłów nie pozwalało na prawidłową dyskusję. Z wielu stron potępiają samolubne zachcianki wyborców z małych miast, którzy uformowanie listy kandydatów uniemożliwiają, przez podawanie nazwisk zupełnie nieznanymi ludźmi. W ciągu zebrania u wielu uczestników wyrabiło się zdanie, że socjalista Janiszewski już w pierwszym wyborze otrzyma głosy polskie. Zebranie wczorajsze wykazało jasno jak na dłoni, że dawniej tak sprężyta organizacja u Polaków, zupełnie się rozluźniła, a stosunki w obozie polskim stają się coraz podobniejsze dostosunków w centrum. Za daleko by nas prowadziło wyliczać nazwiska panów, wczoraj na kandydatów stawianych, jest ich najniższe dziesięć. Widoki posła dr. Komierowskiego zachwiały się. Zaplanowano tu więc między wszystkimi stronnictwami zamieszanie, że lepszego wcale sobie życzyć nie można.”

Niechże to z uwagi przeczytają sobie sprawy nieporządków bydgoskich. Powiedziano tam wyraźnie w końcu, że *pożądanem* jest to, co robimy, co w Bydgoszczy zrobiono.

Z bólem serca widzimy, że będzie nam trzeba w te stosunki bydgoskie głębiej zajrzeć i zbadać powody, a sprężyną zajęć tak pożałowania godnych. Kto tam dmucha w ogień, a kto jest narzędziem, dokąd sięgają nici tej osobliwej przędzy stosunków. Przypuszczeń naszych na razie objawiać nie chcemy, ale wdzięczni będziemy dobrze myślącym wyborcom miasta Bydgoszczy, jeżeli nam z całą otwartością i ufnością nie poskąpią informacji.

Nie można patrzeć z założonymi rękami na ten rodzaj agitacji, która nas w oczach uczciwych Niemców poniża, a u niechętnych wywołuje zacieklenie rąk.

Liczymy tymczasem na zdrowy zmysł ogółu, że już drugi raz nie pozwoli na objawy politycznego

rozkiełznania, jakie z Bydgoszczy zasmucić musiały każdego dobrze myślącego obywatela a prawdziwego Polaka.

W chwili, gdy kończymy te uwagi, nadchodzą dwa pisma, które z wielu stron sprawę bydgoską objaśniają, dla tego je zamieszczamy poniżej, nadmieniamy tylko p. rzecznikowi Moczyńskiemu, że zupełnie niewłaściwym jest jego powoływanie się na § 11 prawa prasowego, a jeżeli list jego zamieszczamy, nie czynimy tego bynajmniej ze względu na §§ prawa, lecz na potrzebę wyjaśnienia. Otóż pismo pana M.:

Bydgoszcz, 15 maja.

Szanowna Redakcjo!

Na mocy § 11 prawa prasowego proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Kuryera Poznańskiego” i to na tem samym miejscu, gdzie korespondencya z 14 maja 1893 w numerze 110 wydrukowana została, następującego sprostowania:

Nie prawdą jest, że stanąłem na czele partii, składającej się ku lewicy, która się odezwała: „komitetów nie potrzebujemy, sami sobie poradzimy”.

Zabrałem na zgromadzeniu przedwyborczym głos tylko

a) aby zaważać obecnych do podziękowania ks. Brońkańskiemu z Dąbrówki za jego przemówienie,

b) aby polecić na trzecie miejsce jako kandydata do sejmiku p. dr. Chłapowskiego z Koronowa.

Nie prawdą jest, że na posiedzeniu odzywały się krzyki „nie potrzebujemy komitetów, sami sobie poradzimy”.

Nie prawdą jest dalej, że przy głosowaniu nad kandydatem, na pierwsze miejsce ks. Brońkański wybrany został i wybór przyjął, gdyż ks. Brońkański wstał przed głosowaniem i oświadczył, że na kandydata stawionym być nie chce i wyboru nie przyjmie, tym bardziej, że nie wie, czy mu władza przełożona kandydować pozwoli. Dopiero potem przystąpiono do głosowania nad moją kandydaturą, która przyjęta została, a potem dopiero nad kandydaturą p. Komierowskiego, którą odrzucono.

Falszem jest, bym był przywódcą partii składającej się ku demokratyzmowi, a owianej duchem socjalistycznym, gdyż dotychczas w życie polityczne się nie mieszałem, pracując spokojnie nad rozwojem tutejszych polskich towarzystw, których głównym prezesem jestem, a z których polityka jest a priori wykluczona. Na zarzut socjalizmu niech odpowie fakt, że razem z tutejszym proboszczem ks. Choraszewskim jestem założycielem i wiceprezosem tutaj egzystującego towarzystwa robotniczego, którego celem jest obrona polskich robotników katolickiego wyznania przed socjalizmem.

Falszem jest, że prezentowałem komukolwiek rezolucję anonimową, potępiającą postów naszych. Przybywszy na posiedzenie komitetowe, oddałem przewodniczącemu w komitecie list prywatny, do niego na moje ręce wystosowany, a traktujący o naszym obecnym położeniu.

Pan Mieczkowski, prezes komitetu, nie ja, pokazywał potem zgromadzonemu komitetowi projekt rezolucji, który na ostrą opozycję ks. Brońkańskiego trafił, i przyjętym nie został.

Rezolucja ta, będąca w ręku pana Mieczkowskiego z Nieciszewa, nie potępia postów naszych, jest przeciwnie nader umiarkowana.

Tylko przez niedyskrecję jednego z obecnych na posiedzeniu komitetu wywleczony został fakt ten przed szerszą publicznością, fakt, który nie ma żadnego znaczenia, bo każdemu z obecnych na zgromadzeniu przedwyborczym wolno proponować rezolucję, jaką tylko chce.

Na zakończenie tych tendencyjnych nieprawd dających do zdyskredytowania mój osobistości, oświadczam tylko to jedno jeszcze, że gdy się wszczęły spory, kto na pierwszym miejscu na kandydata ma być postawionym, ksiądz Brońkański, czy ja — gdyż członkowie tutejszych polskich towarzystw chcieli mnie koniecznie na pierwszym miejscu — zbliżyłem się do obecnego na zebraniu księdza proboszcza Brońkańskiego i oświadczyłem mu osobieście, iż chętnie mu pierwszego miejsca ustąpię i spór załatwiony będzie. Ksiądz Brońkański nie przyjął tej mojej ofiary, mówiąc, że ustępstwa nie potrzeba, bo on kandydatury nie przyjmie. Poczem ks. Brońkański wstał i publicznie zdał powyższe oświadczenie.

Dopiero wtedy, gdy głosowanie nad kandydatami komitetu skończonym zostało, wystąpił pan mecenas Galon z Koronowa wzywając obecnych, aby ks. Brońkańskiego prosili, by kandydaturę na drugie miejsce przyjął.

Przy tem głosowaniu przyszło do rozwiązania zgromadzenia.

Z uszanowaniem

Moczyński,
advokat.

— Drugie pismo, stojące z pierwszym w wielu szczegółach w sprzeczności, brzmi jak następuje:

Bydgoszcz, 16 maja.

Komu „Straży” bydgoskiej dostał się kiedykolwiek jaki egzemplarz do rąk, przekonał się, że nie było pisma drugiego polskiego, tak nędznie redagowanego, jak właśnie ta tak zwana „Straż”. Redaktor jej nie umie dwóch zdań bez błędów gramatycznego i stylistycznego po polsku napisać. Główna sprawa jest jeszcze dotycząca grzechów „Straży” przeciw prawdzie. Naprzykład nr. 40 „Straży” zawiera w sprawozdaniu z walnego zebrania przedwyborczego z dnia 14 b. m. w Bydgoszczy następujące kłamstwa, mówimy wyraźnie kłamstwa, bo trzeba nazywać rzeczy, jak są:

1) Apoteozy Koła polskiego p. poseł średzki dr. Komierowski nie głosił, jak pisze „Straż”, ale zaproszony przybył do nas jako gość i zdał sprawę z ciężkich miesięcy i lat pracy ostatniej posłów naszych w Berlinie. Podziękowaliśmy wszyscy z wdzięcznością p. Komierowskiemu za te słowa, nikt (i p. Moczyński też nie) słowa nie „pisał”, tylko dopiero w dwie godziny po mowie p. Komierowskiego i odejściu jego na pociąg, wszedł p. Moczyński na estradę, siadł przy biurze komitetowym i rozpoczął się do mowy p. Komierowskiego, wyrecy-

tował kilka zdań takich: „Komierowski mówił, że na wojsko przeciw placą gorzelnie i browary, a ja wam panowie robotnicy i rzemieślnicy powiadam, że to wy placicie i będziecie teraz jeszcze więcej płacić, od każdego „sznapsa” po 2 fenigi, jeszcze więcej”. I urwał.

2) Nieprawdą też jest pisanie „Straży” przeciw p. Jedwabskiemu, który pocziwie od przeszło 20 lat pracuje dla dobra ogółu bez szarlataneryi, jakoby protestował ktoś przeciw wyborowi jego na członka komitetu. Wybrany został jednogłośnie.

3) Nieprawdą jest pisanie „Straży”, że ksiądz Brońkański miał referować z czynności komitetu. Nie mógł tego uczynić nawet, bo dopiero 14 b. m. objął urząd członka komitetu, ale prawdą jest, że mową swą dowodzącą, że my wojny nie chcemy z nikim, tylko pokoju, by zachować skarby dane nam od Boga, wiarę i mowę ojczystą, i że to haśle niech będzie wyborem, tak chwycił za serce słuchaczy, że mu wszyscy publicznie dziękowali bez wyjątku i obiecywali ani jednego głosu polskiego nie uronić.

4) Nieprawdą też są pisaniny „Straży”, że wybrano w ogóle kandydatem na posła p. Moczyńskiego, chyba już 13 b. m. na tajnej schadzce i rozrzuconem karteczek, ale prawdą jest, że 14 b. m. wybrali wyborcy ks. Brońkańskiego pierwszy raz jednogłośnie bez jednego słowa protestu. A drugi raz, kiedy ks. Brońkański oświadczył, że kandydatury, o którą się nie starał, ani jej się do tej chwili nie spodziewał, gotów jest się rzec, i dodał: „Kiedyście mi dziś wybrali członkiem komitetu i ja objąłem ten urząd, proszę was o porządek, o stosowanie się ściśle do prawa i regulaminu naszej prowincjonalnej władzy wyborczej i o głosowanie dokładne i prawidłowe najprzód nad każdym kandydatem listy komitetowej, a więc jeszcze raz nad moją najprzód, potem nad drugą i trzecią, a potem dopiero jeśliby kandydaci komitetu mieli przepaść, o poddanie pod głosowanie listy p. Tomaszewskiego i spółki, przeszedł ks. Brońkański prawie jednogłośnie.

5) Nieprawdą jest pisanie „Straży”, aby ukończono głosowanie nad kandydaturą pana Moczyńskiego, a prawdą jest, że rozpoczęto debatę nad p. Moczyńskim po zupełnem ukończeniu wrzód sprawy wyboru ks. Brońkańskiego, spisania z tego faktu protokołu i po przyjęciu wyboru przez ks. Brońkańskiego.

6) Nieprawdą jest, aby wśród głosowania nad kandydaturą ks. Brońkańskiego, policja miała rozwiązać zebranie, ale prawdą jest, że to uczyniła znacznie później (pół do 1 godziny później) podczas debaty nad p. Moczyńskim, kiedy zecer od bydgoskiego „Tageblattu” Koczorowicz, p. Majerski, subjekt dawniejszy księgarski, i szwec Gączarzewicz, krzykali: „Nasi muszą być! Witeoki, Niezgocki! Moczyński też!” — ale nie mówili wyraźnie, czy adwokat, czy farny organista.

7) Nie prawdą jest, aby w ogóle przewodniczący p. Mieczkowski, był poddał pod głosowanie listę kandydatów pp. Tomaszewskiego, Moczyńskiego, Gączarzewicza i p. Galona, a prawdą jest, że po załatwieniu sprawy kandydatury i komitetowej na korzyść ks. Brońkańskiego i po dłuższej burzliwej dyskusji nad drugim kandydatem listy komitetowej, p. Moczyńskim i kiedy jeszcze nie rozpoczęto nawet debatować nad kandydaturą honorową dr. Komierowskiego w skutek odgrzań socjalistycznych, dalej w skutek tego, że na estradzie stał obok siedzącego komitetu przy stole p. Moczyński, Tomaszewski i że wskoczył też tam p. Majerski — wskazywał p. Gączarzewicz na krzesła i inni — i gdy krzyki się nie uciszyły mimo prób i nawoływań pana Mieczkowskiego — a huczało i brzmiało po sali: „Nie chcemy rządów żadnych, żadnych komitetów, sami sobie poradzimy” — policja zebranie rozwiązała.

Rzecz ta jest tém boleśniejsza, że winę całego dzieła złożył wypadła na p. Moczyńskiego adwokata. Pan Tomaszewski naprzykład, słyszałem na własne uszy, mówił między innymi tak: „Musimy mieć kogoś, coby na niego socjaliści głosowali”. — Odebrał na to odpowiedź: „Fel! panom każdy poczciwy Polak za takich przyjaciół dziękuje”.

To są słowa prawdy i żalu nad obłąkaniem ludu polskiego. Co teraz powiedzą ci, co kryją głowy w piasek, jak strusie i pocieszają się, że socjaliści u nas się nie rozmożą.

Tyle nasz korespondent. Podaliśmy obydwie pisma i czekamy dalszych wyjaśnień, a publiczności niech sobie sąd wyrabia. My później wypowiemy zdanie nasze, nie owijając niczego w bawełnę.

Z polskiej pielgrzymki do Rzymu.

Rzym, 13 maja.

(K.) Uzupełniając wczorajszą korespondencję, winieniem jeszcze zaznaczyć, że Jego Eminencya ks. Kardynał Ledóchowski od czasu, w którym go widziałem po raz ostatni, postarzał się wprawdzie nieco, ale zawsze jeszcze mimo dość podeszłego wieku trzyma się rześko i prosto. Najprzewielebniejszy nasz ksiądz Arcypasterz był w czwartek na obiedzie u pruskiego posła Bilowa i jeszcze tego samego dnia miał dłuższą audyencyę u Ojca św.

W peregruacji naszej po mieście świętem, zwiedziliśmy w czwartek po południu prastarą bazylikę świętego Klemensa, gdzie spoczywają także zwłoki wielkiego apostoła Stawiańszczyzny Cyryla i gdzie są wspaniałe freski, sporządzone kosztem Biskupa Strossmajera, a przedstawiające pomiędzy innymi ważną chwilę z życia św. Cyryla i Metodęgo, gdzie ci Apostołowie bronią się przed Papieżem Honorazem przeciwko oszczercom zarzutem Biskupów niemieckich, mianowicie ratybońskiego i salzburskiego. Następnie zwiedziliśmy wspaniałą bazylikę laterańską, którą raz jeszcze obejrzelśmy w piątek po południu. Byliśmy najprzód w sąsiednim baptysterium świętego Konstantyna Wielkiego (z IV wieku), otoczonym 8 porfirowymi kolumnami z pogańskiej świątyni, za którymi znajdują się kaplice, z których kaplica św. Jana Chrzciela ma potężne drzwi metalowe, wydające przy otwarciu i zamykaniu harmonijne dźwięki, w jednej z innych kaplic znajdują się piękne obrazy Guida Reni, Caravaggia, Sassaferrata i t. d. Na Santa

Scala wczolgałymi się na kolanach, caując ślady Boskich Stóp Zbawiciela — a zamtąd podążyliśmy już wprost do bazyliki. Przepyszny to kościół. Trafiliśmy właśnie na niespory, na których był obecny ks. Kard. Parocchi. Nieszpory całe odspiewał wspaniale chór śpiewaków papieskich. Zaraz przy wejściu do świątyni urzeliśmy ponad drzwiami wysoko chorągiew wielką proroka, którą Sobieski po zwycięstwie pod Wiedniem posłał Papieżowi Innocentemu przez kanonika Denhofa z listem zawierającym owe pamiętne słowa: veni, vidi, Deus vicit. Jak wiadomo, kazał Innocenty na pamiątkę tego zwycięstwa wystawić kościół w Rzymie (przy forum Trajana). Kościół Laterański jest biskupim kościołem Papieża, tak samo, jak św. Piotr, ale obecny Papież w nim mszy św. odprawiać nie może; mimo to jest wielki ołtarz (konfessya św. Jana) rezerwowany dla niego wyłącznie, tak samo, jak konfessya św. Piotra. W konfessyi św. Jana umieszczona jest na dole płyta, na której Piotr św. odprawiał mszę św.; tamże złożone są głowy świętych Piotra i Pawła. W bocznym ołtarzu na lewo znajduje się stół, na którym Chrystus jadł ostatnią wieczerzę z uczniami i ustanowił Przenajśw. Sakrament Ołtarza. Bazylika Laterańska ma pięć (naw, wielką środkową i po 2 po bokach a nadto kaplice. Przepyszna jest kaplica książąt Torlonia (pyszny świecznik Benvenuto Celliniego z grubo złoczonego brązu). Dwunastu obrzymich Apostołów umieszczono po obu stronach środkowej nawy. Ciekawy także jest obraz Bonifacego VIII z r. 1300, przedstawiający tego Papieża ogłaszającego pierwszy jubileusz. — Obejrzawszy następnie ciekawy grobowiec bogatego piekarsza rzymskiego Aeliusza Wergiliusza Eurysacesa, podążyliśmy na majowe nabożeństwo do klasztoru OO. Zmartwychwstańców S. Sebastianello pod Monte Pincio, gdzie Najprzew. ks. Arcypasterz Floryan udzielił pielgrzymom swego błogosławieństwa. — W kaplicy, w której się odprawilo nabożeństwo, jest obraz z 2 części złożony: lewa, Matejki, przedstawia złożenie ślubów zakonnych przez Semeneńkę, Kajsiewicza i Jelowieckiego, zatwierdzenie zakonu Zmartwychwstańców przez Piusa IX.

W piątek rano zwiedziliśmy kościół S. Maria Maggiora, gdzie w ołtarzu znajduje się złóbk P. Jezusa (a niedaleko niego grób św. Hieronima na jego własne życzenie). Sufit tej bazyliki pozłoceno pierwszym złotem, które przyszło z Ameryki.

Resztę przedpołudnia zajęło nam zwiedzenie zbiorów Watykańskich. Zaczęliśmy od muzeum rzeźb (Laokoon, Apollo Belwederski etc. etc.) Siedzieliśmy potem dla odpoczynku kilka chwil w przepysznych ogródkach watykańskich, a w końcu oglądaliśmy bibliotekę, w której pomieszczone są także przepyszne dary, jakie dwaj ostatni Papieże otrzymali na swe jubileusze. Są tam niezliczone piękności i nie dające się ocenić skarby. Chcąc to wszystko opisywać — trzeba by w tych zbiorach spędzić miesiące całe i spisać całe tomy. To pewna, że tyle i takich arcydzieł razem nagromadzonych nie ma w świecie innym! Dziś rano raz jeszcze zajrzeliśmy do Watykanu, aby obejrzeć kaplicę Sykstyńską, stancje i loggie Rafaela i galerię obrazów. W pierwszej z 2 sal, przez które się przechodzi do stancje Rafaela (druga sala: Immaculatae Virginis) umieszczono wspaniały obraz Matejki: Sobieski pod Wiedniem, ofiarowany Leonowi XIII przez mistrza w 200 rocznicę odsieczy wiedeńskiej, Ze stancje Rafaela największe wrażenie wywiera niezaprzeczenie: Dysputa, szkoła ateńska i cud w Bolseno. W galerii obrazów cudowne jest przemienienie Pańskiego Rafaela i Domenichina Komunia św. Hieronima.

Wczoraj po południu odwiedziliśmy z kolegi bazylikę św. Praksedy, gdzie spoczywają zwłoki tej świętej oraz jej siostry Pudencyanny, a nadto relikwie wielu tysięcy męczenników. Pokazują tu w ołtarzu stóp, u którego miał być biczowany Chrystus Pan. Obejrzawszy raz jeszcze Lateran, pojechaliśmy do kościoła św. Krzyża, tak nazwany dla tego, że w głównym ołtarzu znajduje się znaczna partycuła przenajświętszego Krzyża.

Dziś wróciliśmy nasze kroki nasamprzód do kościoła św. Ignacego, najstarszego z kościołów jezuickich, który stanowił dla nich prototyp. Grób św. Alojzego, znajdujący się w tym kościele, jest cały z lapis lazuli, tak samo jest grób św. Stanisława Kostki w kościele św. Andrzeja w Quirinali. Na suficie wspaniałe mianowicie pod względem perspektywicznym freski, przedstawiające sceny z działania Jezuitów we wszystkich częściach świata. Nasza fara pogańska zbudowana jest podług wzoru kościoła św. Ignacego i przypomina go znakomicie. W kościele Imienia Jezus spoczywają zwłoki św. Ignacego Lojoli. — Panteon, zbudowany przez Agryppę, szwagra Augusta, w formie obrzymliej rotundy, był aż do VII wieku świątynią pogańską. Mury Panteonu mają 6,7 metr grubości, a nieoskłonony górny otwór kopuły wynosi 9 metrów w przeciętni. Tu leży zaborca Rzymu Wiktor Emanuel w obrzymim, ale nie bardzo gustownym sarkofagu spiżowym. W księdze zwiedzających zapisana także pod datą 20 kwietnia Wiktorja Augusta J. R. i Wilhelm J. R., nasi pielgrzymi byli tak skromni, że obejrzawszy grobowiec królewski, bez zapisania swego nazwiska opuścili kościół. — Wspaniały swą lakonicznością jest napis na nagrobku, który kard. Bembo wystawił Rafaelowi:

Ille hic est Raphael timuit quo sospite vincti Rerum magna parens et moriente mori!

Niedziela 14 maja.

Z pobytu naszego w Rzymie możemy być zupełnie zadowoleni; mamy pyszną pogodę, temperatura ani za zimna ani za gorąca, mieszkamy wygodnie i mamy dość często sposobność widywania naszego Najprzewielebniejszego księdza Arcypasterza, który się nami opiekuje tu w Rzymie jak prawdziwy Ojciec. No wieczór prawie wszyscy duchowni i świeccy sporo gromadzi się w kolegium polskiem (via Maroniti 22) na pogadankę, której przewodniczy Najprzewielebniejszy ksiądz Arcypasterz, zawsze pełen dla wszystkich łaskawości i dobrego humoru. Wczoraj, w sobotę, wieczorem zaprosili nas Czcigodni Ojcowie Zmartwychwstańcy do siebie i pojechaliśmy gościć; dziś rano byliśmy wszyscy u Spowiedzi (w kościele Zmartwychwstańców St. Sebastianello) i u Komunii św., którą rozdzielał sam ksiądz Arcypasterz, — poczem znowu gościnnie Zgromadzenie uraczyło nas smaczną kawą.

Jego Eminencya ksiądz Kardynał zaprasza także prawie codziennie po kilka osób na obiad, mianowicie duchownych — i lubuje się w przypominaniu sobie czasów swego duszpasterstwa w diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Mowa posła dr. Komierowskiego, w której motywował głosowanie Koła w sprawie projektu wojakowego, wywarła tu bardzo korzystne wrażenie. O ile się z wiarogodnego źródła dowiedzieć mogłem, to nie tylko Jego Eminencya ksiądz Kardynał Ledóchowski, nie tylko nasz Najprzewielebniejszy ks. Arcykapłan pochwalają ten krok, ale i w innych kompetentnych kołach wystąpienie posłów naszych w parlamencie znalazło żywe uznanie i usposobiło je dla nas jak najlepiej.

Pielgrzymka nasza wciąż wzrasta. Przybyli pp. hr. Mielżyński z Iwna, hr. Poniński z Kościelca, ks. prałat Alfred Poniński, hr. Jan Żółtowski z Ujazdu, p. Stanisław Morawski z Jarkowa, hr. Sierakowski z Waplewa, p. Kalkstein z Pluskowca, dr. Warmiński z Bydgoszczy i inni.

Dziś wielka uroczystość: beatyfikacja 5 męczenników, Dominikanów z Chin, na którą wszyscy pielgrzymi otrzymali karty wstępu i gdzie po południu mają zobaczyć Papieża.

Jutro audyencya, a po niej wyruszamy do Neapolu. Dwóch pielgrzymów duchownych już tam było na odpuszczenie św. Januarego i opowiadają ciekawe rzeczy, jakie się tam działy w krwawego Świętego. Może dostaniecie szczegółowy opis tego wydarzenia; będą o to prosili jednego z owych duchownych, którzy tam byli.

Sejm galicyjski

Lwów, 16 maja.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 25. Pierwsze czytania będące na porządku dzisiejszego posiedzenia, przekazano komisjom. W dalszej rozprawie nad znanymi wnioskami komisji podatkowej (p. Skalkowski), dotyczącymi postępowania władz skarbowych przy egzekwowaniu podatków i innych należności rządowych, zabrali głos Teliszewski. Żali się on na fiskalizm i cytuje fakta, świadczące o rozpacziwem położeniu włościan, Zwracając się ku prawicy sejmowej, rzucił mowa zarzut, iż jak długo władze skarbowe uciskały włościan, nie panowie nie mówili, a dopiero kiedy i ich zaczęto uciskać, rozpoczęła się akcja.

Włodzimierz Kozłowski prosi władze skarbowe o ściślejszą cenzurę pism i relacji podwładnych organów, wysyłanych do Wiednia bo te w zbytbytniej gorliwości posuwają się za daleko. Mowa odpięta zarzutem Teliszewskiego, jakoby dawniej przeciw uciskowi podatkowemu nie czyniono. Świadczą o tem dodatkowo zapiski sejmowe i sprawozdania z Rady państwa.

Jan Stadnicki podniósł, iż kraj dotkliwie uczył obostrzenia w postępowaniu władz skarbowych. Życzyć sobie należy, aby obszerna dyskusya, przeprowadzona w sejmie, dostarczyła posłom do rady państwa wskazówek, jakiej reformy domagać się należy.

Abrahamowicz podniósł, że podatki nie są równomiernie nakładane i zaznacza, że ci, którzy obcinają kupony i nie nie robią, wcale podatków nie placą. W tym kierunku należy reformę przeprowadzić. Mówca odpięta również zarzutem Teliszewskiego. Sprawozdawca Skalkowski przemawiał w podobnym duchu, domagając się usunięcia nieprawidłowości i fiskalizmu, poczem przyjęto wszystkie wnioski komisji podatkowej.

Męciński motywował swój wniosek wzywający rząd, aby w drodze ustawodawczej wyjechał przedłożenie mojej obowiązującej § 2 i 3 ustawy z dnia 9 marca 1889 r. (o ulgach i należnościach przy konwersjach długów hipotecznych) na dalsze lata. Wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Z kolei nastąpił wybór zastępcy członka wydziału krajowego z całego sejmu w miejsce s. p. Koziebrodzkiego. Wybrany został w drugim głosowaniu na 95 głosujących Onyszkiewicz 50 głosami przeciw Trzeciekiemu, który otrzymał 45 głosów. Koniec posiedzenia o godz. wpół do 4. Następane jutro o g. 11.

Ziemie Polskie.

* Ogłoszono przepisy o stosunkach Biskupów katolickich diecezji warszawskiej, lubelskiej, płockiej, kujawsko-kaliskiej, sandomierskiej i sejneńskiej z władzami cywilnymi, dotyczących zmian w składzie osobistym duchowieństwa i o porządku kontroli, oraz wydawania duchowieństwu pensji etatowych. We wszystkich wypadkach, dotyczących mianowania osób duchownych na posady duchowne, uwolnienia, jak również o zmianach w składzie osobistym, Biskupi wyżej wspomnianych zwracają się bezpośrednio do generał-gubernatora warszawskiego, zawiadamiając jednocześnie miejscowego gubernatora.

Niemcy.

* Berlin, 16 maja. Znany list księcia reagenta brunswickiego Albrechta w sprawie pojednania się księcia Bismarcka z cesarzem, miał być wystosowanym, jak się dowiaduje gazeta „Volk“, do generała Winterfeldta, który przed niedawnym czasem objął dowództwo korpusu gwardyi. — W sprawie tego listu wydobytego na widok publiczny przez „Vorwärts“ pisze jeszcze organ socjalno-demokratyczny, co następuje: „Z konspiracyą przeciw hr. Capriviemu na którą list ks. pruskiego Albrechta rzuca pewne światło, układa się równoległe konspiracyą przeciw pruskiemu ministrowi finansów dr. Miquelowi. Wiemy, że Althwardt był narzędziem wyższej intrygi, która na razie rozbiła się o zupełną nieudolność obranego narzędzia, która jednak zapewne przy sposobności da znowu znak życia.“

— Nordd. Allg. Ztg. demantuje pogłoskę, jakoby w ostatnich dniach miało się odbyć w pałacu kancelarskim zebranie wybitnych dyrektorów banków berlińskich. W skutek tego upadają też wszystkie z tej pogłoski powyciągane wnioski, mianowicie, że odezwa finansowych powag berlińskich na rzecz projektu wojskowego miała być rezultatem poprzedniej umowy z kan-

clerzem. Nie mógł użyć tego środka hr. Caprivi który zna usposobienie ludu i wie, że wnieście się giedy do sprawy projektu mogłoby mu wobec ludu chyba więcej jeszcze zaszkodzić. Mylnym tedy też jest wniosek, że koszt projektu ponosić będzie jedynie lud, a nie finansisci. Swoją drogą pragnęliby naturalnie finansisci zrzucić ze siebie ciężary w zamian za swe poparcie.

Rosya.

* „Praw. wiest.“ zamieszcza rozporządzenie o zmianie niektórych artykułów, dotyczących odpowiedzialności duchownych „obcych“ wyznają za wykonywanie obrządków nad prawosławnymi: 1) Artykuł 193 ust. o karach z r. 1885 zredagowano w sposób następujący: „Duchowni obcych wyznań chrześcijańskich, którzy świadomie dopuszczają prawosławnego do spowiedzi, komunii lub udziału mu olejów świętych według swojego obrządku, podlegają za to: za pierwszym razem — usunięciu od zajęć na okres czasu od 6 miesięcy do roku, a za drugim razem pozbawieniu kapłaństwa. Za wykonanie tych samych obrządków przez nieświadomość podlegają: surowej naganie za nieostrożność, niezgodną z ważnością ich pozycji.“ 2) Z art. 194 ust. o kar. wyd. 1885 r. należy usunąć słowa: z oddaniem następnie pod dozór policyjny“. 3) Oddział pierwszy rozdziału drugiego tej samej ustawy winien być uzupełniony w sposób następujący: Art. 194, I. Duchowni obcych wyznań chrześcijańskich, którzy wykonują nad prawosławnym obrządek konfirmacji lub bierzmowania, albo inny obrządek, oznaczający przyjęcie do kościoła obcego, albo wykonają lub dozwolą wykonać obrządek chrztu nad dziećmi prawosławnymi, podlegają: usunięciu od obowiązków albo pozbawieniu kapłaństwa. Przepisy powyższe zatwierdzono dnia 29 kwietnia 1893 r.

Telegramy.

Paryż, 16 maja. Deputowany Mahy interpelował rząd w sprawie wyspy Madagaskar, i domagał się, aby rząd zapobiegł mieszaniu się Anglików oraz baczyl na kongregacye angielskie na tej wyspie. Następnie wspominał Mahy o ostatniej mowie Gladstone'a, tyczącej się kwestyi egipskiej, i skarżył się, że Gladstone stósunek Francji do Egiptu porównał ze stósunkiem innych mocarstw do tego kraju. Minister spraw zewnętrznych, Develle, oświadczył, że Francya utrzyma swoje stanowisko na wyspie Madagaskar i że nie pozwoli praw swoich ścieśnić. Pomiędzy Francją a Anglią nie istnieją żadne trudności w sprawie wyspy Madagaskar. Słowa Gladstone'a mówił minister, wywołały znaczne poruszenie w Francji. Francya ma prawo interesować się sprawami egipskimi. — Następnie minister finansów przedłożył budżet.

Dep. Reinach stawił wniosek w Izbie deputowanych, tyjący się utworzenia osobnego ministerstwa dla kolonii. Wniosek ten został jednak 260 głosami przeciwko 239 odrzucony.

Paryż, 16 maja. Dzisiaj przyaresztowała policya 5 anarchistów w Levallois-Perret i w Courbevoie pod Paryżem, z powodu przyrządzania materiałów wybuchowych. Policya znalazła przy aresztowanych bomby dynamitowe, które złożyła w laboratorium miejskiem.

London, 16 maja. Zebranie duchowieństwa anglikańskiego uchwaliło protest przeciwko bilowi, wedle którego dobra anglikańskiego kościoła w Walii mają być sekularyzowane.

Izba gmin obraduje nad 2 paragrafem bilu honorule. Gdy chodzi o wole rządu, większość liberalna głosuje solidarnie.

Rzym, 16 maja. Papież zamianował nuncjusza Agliardiego z Monachium nuncjuszem w Wiedniu i sekretarza propagandy msgr. Ajutiego nuncjuszem w Monachium.

Chicago 16 maja. Wczoraj na sali Kolumba zebrał się zapowiadany kongres kobiecy przy udziale około 5000 kobiet.

London, 16 maja. Biuro Reutersa donosi, że w prowincyi brazylijskiej Rio Grande do Sul, toczy się w dalszym ciągu walka z powstańcami i że powstańcy po części odnoszą zwycięstwo nad wojskiem rządowem.

Wiedeń, 16 maja. „Vaterland“ donosi, że nuncjusz Galimberti odwołany będzie po ostatnim konsystorzu do Rzymu, stanowisko zaś jego obejmie monachijski nuncjusz Agliardi.

Białogród, 16 maja. Spotkanie króla Aleksandra z Natalią nastąpi w piątek w miasteczku Kladowa i będzie miało charakter czysto prywatny. Po spotkaniu powróci Natalia do Rumunii.

Wystawa krajowa we Lwowie.

Dyrekcya wystawy krajowej otrzymała następujące pismo: „Uznając ze stanowiska handlu doniosłość przyszłej wystawy krajowej, pozwalam sobie przyczynić się chociaż skromnym udziałem 50 zlr. a nadto oświadczam, iż w interesie wystawy krajowej przyjmuje wszelkie zlecenia spedycyjne bezpłatnie i w także konsekwencyi wszelkie wysyłki na wystawę przeznaczane a) na stacjach kolejowych w Przemyslu i Jasle nadać się mające, załatwić z wszelką gotownością, bez żadnego wynagrodzenia. Dom komisowo-spedycyjny Jakóba Spett w Przemyslu.“

Zarząd dóbr żywieckich arcyksięcia Albrechta stawia pawilon własny na wystawie krajowej. Plac wystawowy na wzgórzu stryjskiem, zwiedzić onędaj, korzystając z pogodnego dnia świątecznego, kilkadziesiąt osób. Lwowianie coraz bardziej zajmują się wielkiem tem przedsięwzięciem i wnoszące się dzieło otaczają gorącą sympatją.

Kronika

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, środa, 17 maja.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

* Doniesienia urzędowe. Król nadał komisarzowi

i radcy duchownemu ks. dr. Schneiderowi w Moguncyi order orla czerwonego trzeciej klasy z królewską koroną.

* „Posener Z.“ znów „udaje“, że doskonale jest poinformowany, co się działo na zebraniu komitetu polskiego miejskiego z delegatami powiatowymi. Więc, że poseł Cegielski odmawia kandydatury, że z obawy przed socyalistami forytowano kandydaturę p. Fr. Andrzejewskiego, ale z małym powodzeniem, że nareszcie jednak pewnie p. Cegielski przyjmie i przejdzie, co i nam się zdaje nietylko najprostsze ale i najpewniejsze.

Jako osobliwość z innego źródła podajemy, że kandydował ma u nas podobno także p. Grossmann z Inowrocławia. Z czyjśj poręki, nam nie wiadomo. Prócz tego stawiają podobno kandydaturę pp. Bernarda Chrzczanowskiego, adwokata i dr. Krysiwicza, lekarza.

* Zebranie Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się dziś w srode 17 maja o godzinie 8 1/2 wieczorem w lokalu Towarzystwa, u p. Miśkiewicza, na które Szanownych Członków zaprasza

Zarząd.

* Koło śpiewackie polskie w Poznaniu odbędzie dziś w srode 17 b. m. o godzinie 9 wieczorem w lokalu „Kola“ doroczne walne zebranie. Między innymi nastąpi na niem obrót nowego zarządu, więc liczny udział członków jest pożądanym.

Zarząd.

* Polecamy szczerze względem szanownych czytelników naszego młodzieńca, szukającego źródła zarobku, a wykonującego nader zreszcie wszelkie prace wchodzące w zakres rysowania i malowania, mianowicie winięć, nagłówków, monogramów, pisma ozdobnego na papierze listowym, biletach wizytowych, biletach do powinszowań, okładek albumów, wzorach do haftów itd. Ktokolwiek ma zamówienia w powyższym zakresie, niech weszże tym sposobem młodzieńca, którego adres znajduje się w zakładzie fotograficznym pani Mirskiej przy placu Wilhelmowskim.

* Teatr polski w Ostrowie. W czwartek komedia: „Influenza prowincjonalna.“

* Teatr polski w Miłosławiu. W poniedziałek: „Influenza prowincjonalna.“

* Powiększenie liczby losów loteryi pruskiej zostało już przeprowadzone, tak, że z rozpoczęciem następną (189) loteryi sprzedaż nowych losów (30,000) się rozpocznie. Z liczby nowych losów przekazano 19,665 starym kolektorom, 19,335 zaś nowo utworzonym. Nowych kolektorów utworzono w W. Ka. Poznańskiem 5 i to w Międzyrzeczu, Pleszewie, Wschowie, Wrześni i Wolzstynie.

* Petycyą Izby handlowej bydgoskiej, poznańskiej, gdańskiej, toruńskiej i szczecińskiej o zniesienie wzgl. obniżenie w Silnie opłaty za tratwy z Królestwa Polskiego nadpływające, wręczono w piątek ministrowi spraw lekarskich, dr. Bossemu, który przyrzekł, że petycyą jak najprzychylniej zbada. Deputacyi interesentów miał nawet dr. Bosse oświadczyć, iż opłata z pewnością zniżona zostanie; budy na tratwach muszą natomiast być popalone.

* Toruń. Nowe parafie ewangeliczne zakładają w Iwicach powiatu tucholskiego, w Podgórku przy Toruniu, w Grabcowie powiat toruński, w Orloczynie powiat toruński. Większa część tych parafii tak nieliczna i uboga się okazała, że bez grubych dopłat z funduszu państwa utrzymać się nie zdoła.

* Toruń. Izba handlowa wniosła do dyrekcji celnej podanie, iżby interesantom wolno było opłatę za nadpływające Wisłą tratwy składać nie w Silnie, lecz w Toruniu. Podanie to zostało uwzględnione. — Obecnie pewnym jest, że od połowy września odbędą się tu większe ćwiczenia forteczne. W ćwiczeniach tych wezmą udział pułki artyleryi pieszej nr. 2, 5 i 11, batalion pionierów nr. 2 i ścigający na te ćwiczenia pułk landwery artyleryi. Ćwiczenia odbędą się na polach po lewej stronie Wisły przy forcie VI, które wybrane zostały na urządzenie placu do strzelania. Urzędowo doniesiono już, że cesarz przybędzie na te ćwiczenia. — Flisakom z Królestwa Polskiego nadpływającym pozwolono obecnie wchodzić do miast nad Wisłą w celach zakupna.

* Spis lekarzy Polaków, którzy ordynować będą w zdrojowiskach i stacjach klimatycznych w 1893 roku: Busko (Król. Polskie, pow. stopnicki) drowie Dymnicki, Grabowski, Majkowski, Sulimski, Ciecuchinek (Król. Polskie) drowie Certowicz, Lewenstein, Lubowski, Pajewski, Ruppert, Stockmann, Tannebaum, Wolberg. Cieplice Czeskie dr. Skrzyński. Cieplice Tenczyńskie dr. Filipkiewicz. Drusieniki (Litwa) drowie Bućkiewicz, Szeptowski. Elster (Saksonia) dr. Blochowski. Francusbad drowie Dębicki, Frenkel, Kittel, Rozner, Fürstenhof dr. Czerwiński. Gleichenberg dr. Bühl, Bulikowski. Grodzisko (Król. Polskie) drowie Bojasiński, Rzeźniowski. Inowrocław drowie Krzymiński, Przybyszewski. Iwoniec drowie Dębicki, Kaden, Rościszewski. Jaworze dr. Kowalski. Karlsbad drowie Hassewicz, Kretowicz, Rosenberg, Stiche, Tugendhat. Kissingen dr. Chlapowski. Krasnobród (Król. Polskie) drowie Rosz, Skłodowski. Krynica drowie Askenazy, Blatteis, Cercha, Ebers, Lorentski, Kmietowicz, Kopf, Michalik, Skórczewski, Roth. Krzeszowice dr. Dura. Landek drowie Ostrowiec, Pomorski, Lubień (?). Marienbad drowie Dobieszewski, Jaroszyński, Kaufmann, Prayer, Harajewicz Władysław. Maryówka dr. Legięziński. Meran dr. Bühl (zima). Nałęczów (Król. Polskie) drowie Chełchowski, Dolński, Nusbaum, Nieklan dr. Misiewicz. Nizza dr. Tymowski. Nowe Miasto (Król. Polskie) drowie Niedzielski, Pawiński. Rabka drowie Głuchowski, Porębovicz, Reichenhall dr. Goldschmidt. Rymanów drowie Dukiet, Jodłowski, Krzyszkowski, Regiec. Sławnta (Wolyn) drowie Przesmycki, Dobrzycki. Solec (Król. Polskie) drowie Daniewski, Siarczyński. Szczawnica drowie Kołaczowski, Sóbrowski, Doskowski, Głuziński, Hamerschlager, Kruszyński, Nieszkowski, Starachowicz. Truskawiec drowie Plech, Pelczar. Wysowa dr. Blatteis (syn). Zakopane drowie Buzdygan, Chramiec, Piasecki, Chwistek. Żegiestów dr. Korczyński Ludomir.

* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 18 maja św. Eryka króla. Wschód słońca o godzinie 4 minut 1. Zachód o godzinie 7 minut 52.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 16 maja.

BAZAR. Pani hr. Wielhorska z Warszawy, pani Jaworska z Warszawy, hr. Czarnecki z żoną z Ruska, Zakrzewski z żoną z Puszczykowa, Skarżyński z Miedzianowa, hr. Plater z Królestwa Polskiego,

Koczorowski z Witosławia, Niemojowski z Pogrybowa.

KAMIENSKIEGO HOTEL VICTORIA. Ks. proboszcza Sikora z Grylewa, pani Abrams i pani Misori z Drezna, Lewin z Wolsztyna, Klatt z żoną z Błochowa, Günter z Wrocławia.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 17 maja. — (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: pochm. Okowita: wyżej.

Cena wypowiedzi. —, Wypowiedziano —, w miejscach (bez beczki) tow. opodat. 50 ta 55,80 mkr., 70 ta 55,80 mkr., maj 50 ta 55,80, 70 ta 55,80 m., maj 50 ta —, m., 70 ta —, m.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —, litrów. Cena wypowiedziana —, mkr. w miejscach bez beczki 50 ta 55,80 m., 70 ta 55,80 m., kwiecień 50 ta —, m., 70 ta —, mkr.

Ceny targowe w Poznaniu	TOWAR				
	średni		południ		
d. 17 maja 1893.	plękny	średni	południ		
Pszonica	100	16	15	15	15
Żyto	14	10	18	90	13
Jęczmień	14	90	12	90	13
Owies	14	70	14	80	—
Groch wrzący	—	—	—	—	—
na paszę	—	—	—	—	—
Kartofle	—	—	—	—	—
Wyka	—	—	—	—	—
Rzepak	—	—	—	—	—
Zubin żółty	—	—	—	—	—
niebieski	—	—	—	—	—

Bydgoszcz, 16 maja 1893.

Pszonica 148—155 mkr. najlepsza ponad notowanie. Żyto według jakości 126—136 mkr. Jęczmień według jakości 126—130 mkr., dia browarów 131—136.

Owies 132—142 m. Groch na paszę 126—130 m., wrzący 150—160 m. Okowita 36,00 m.

Wrocław, 16 maja 1893 r.

Żyto (za 1000 funt.) — wypowiedziano — centa. — Cena wypowiedziana —, mkr. maj 143,00 żąd., maj-czerwiec 142 żąd., czerwiec-lipiec 143,00 żąd., lipiec-sierpień — żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) — litr. upłyn. wypowiedziano —, mkr., na maj (50-ta) 55,80 żąd., (70-ta) 55,80 żąd., kwiecień-maj —, żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 17-go maja: żyto 142,00 mkr., pszenica —, mkr., owies 144,00 mkr., rzepak —, mkr. olej rzepiowy 61,50 mkr. — Cena wypowiedzi. okowity (excl. 80 mkr. podat. konsumcyjnego) dnia 16-go maja: (50-ta) 55,80 mkr. (70-ta) 55,80 mkr.

Postanowienia	Za 100 kilogramów					
	średni		lekkie towary		najwyż.	
miejskiej	naj-naj-wyż.	naj-naj-niż.	naj-naj-wyż.	naj-naj-niż.	naj-naj-wyż.	naj-naj-niż.
deputacyi targow.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.
Pszonica biała	15	10	15	10	15	10
Pszonica żółta	15	10	15	10	15	10
Żyto	14	10	18	90	13	10
Jęczmień	15	10	14	10	18	10
Owies	14	70	14	10	18	10
Groch	18	10	15	10	14	10

Hamburg, 16 maja. — Okowita cicho, za maj-czerwiec 25 — żąd., czerwiec-lipiec 25 — żąd., lipiec-sierpień 25 1/2 żąd., sierpień-wrzesień 25 1/2 żąd. — K wa a good average Santos za maj 70 1/2, za wrzesień 74 1/2, za grudzień 74 —, za marzec 73 1/2. Usposobienie: potw. Obrót 4000 miedzi.

Magdeburg, 16 maja. — Cukier ziarnisty excl. work. 92 1/2 —, cukier ziarn. excl. 88 1/2 —, cuk. ziarn. excl. 75 1/2 Rendem. —, Drugi produkt exc. 75 1/2 Rendem. 15,40. Usposobienie: spok. f. Rafinada chłobowa 31 —, f. Rafinada chłobowa II 80,25, mielona rafin. z beczką 30,75, miel. Melis I z beczką 29,75, Stale. — Cukier surowy I. Produkt transitu fr. statak Hamburg za maj 17,80 — plac. 17,28 1/2 żąd., czerwiec 17,95 — plac. 17,97 1/2 żąd., lipiec 18,10 — plac. 18,12 1/2 żąd., sierpień 18,15 — plac. 18,20 — żąd. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —, etc.

Sprowadzenia meteorologiczne w Poznaniu

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w Cel.
16. Po połud. 2	754,8	Pln W. silny.	pogodnie	+18,3
16. Wiecz. 9	754,8	Pln W. słaby.	pogodnie	+12,5
17. Rano 7	753,0	Pld W. orzeźw. pól zachm.		+13,7

Dnia 16 maja maksimum ciepła +26,6° Cel.
„ 16 „ minimum „ +7,1° „

(Nadesłano.)

FABRYKA

papierosów i tureckich tytoni

(1093) „VULKAN“

I. F. J. KOMENDZKI W DREZNIE, Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Telegram giełdowy.

Berlin, 17 maja 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	16	17	15	16
Pszonica niżej.	166	162	75	86
na maj-czerwiec	166	162	75	86
na wrzes.-paźdz.	169	166	75	86
Żyto niżej.	154	152	56	90
na maj-czerwiec	154	152	56	90
na wrzes.-paźdz.	159	156	75	90
Olj rzep. słabiej.	50	75	50	90
na maj	50	75	50	90
na wrzes.-paźdz.	51	90	60	90
Okowita słabiej.	38	30	30	90
eksportowa	38	30	30	90
na maj	37	40	30	90
na wrzes.-paźdz.	37	40	30	90
na maj-czerwiec	37	40	30	90
na czerw.-lipiec	38	10	37	80
na lipiec-sierpień	38	40	38	80
na sierp.-wrzesień	38	40	38	80
spoczywa	58	20	58	50
Owies	160	45	110	—
na maj-czerwiec	160	45	110	—
Wypowiedziano:	250	50	—	—
żyta węg.	150,000	110,000	—	—
okowity kw. eksp.	—	—	—	—
„ spoż.	—	—	—	—

Szwecja, 17 maja 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	16	17	16	17
Pszonka spok.	162	162	—	—
na maj	163	162	50	—
na czerw.-lipiec	163	162	50	—
Żyto spok.	140	50	148	50
na maj	149	50	1	

Loterya. (Bez gwarancji.) Czwarta klasa 188 król. pruskiej loteryi.

Table with 2 columns: (15) Berlin, dnia 10 maja 1893 r. and (16) (Po-ol'ni we dziarnieniu). Contains lottery numbers and winning amounts.

Table with 2 columns: (15) Berlin, dnia 10 maja 1893 r. and (16) (Po-ol'ni we dziarnieniu). Contains lottery numbers and winning amounts.

Table with 2 columns: (15) Berlin, dnia 10 maja 1893 r. and (16) (Po-ol'ni we dziarnieniu). Contains lottery numbers and winning amounts.

Table with 2 columns: (15) Berlin, dnia 10 maja 1893 r. and (16) (Po-ol'ni we dziarnieniu). Contains lottery numbers and winning amounts.

Zwangsversteigerung. Im Wege der Zwangsvollstreckung soll das im Grundbuche von Jersitz Band XX, Blatt Nr. 493 auf den Namen der Johann Nepomucen und Catharina geb. Ammiller - Stalinski'schen Eheleute zu Jersitz eingetragene Grundstuck am 9. Juni 1893, Vormittags 9 Uhr vor dem unterzeichneten Gericht - an Gerichtsstelle - Sapienplatz Nr. 9, Zimmer Nr. 8, versteigert werden.

Walne zebranie wyborcow powiatu sredzkiego. celem postawienia kandydatow na posla do parlamentu odbędzie się w Srodzie dnia 23 b. m. o godz. 3-ciej. Upraszaja się wyborcow, majacych zamiar przedstawiania kandydatow, a y się wykazali pi-smiennem od tychz: oswiadczeniem, ze mandat przyjmują.

Jana Hoffa piersiowe karmelki slodowe nadzwyczaj skuteczne na katar krtańi, kaszel i chrypke. Ponieważ zazywając Pańskie karmelki slodowe na katar krtańi doznanem dobrego skutku, przeto proszę o ponowne nadesłanie.

Konwersya! Polskich 5% listow zastawnych na 4 1/2 procentowe załatwia wedle warunkow wykazu urzędowego bez prowizyi (1630) Bank Związku Spółek Zarobkowych Dr. Kuzstelan.

Zwangsversteigerung. Im Wege der Zwangsvollstreckung soll das im Grundbuche von Winiary Band V. - Blatt No. 121, auf den Namen der Wirth Joseph und Margarethe geb. Petz - Plotkowiak'schen Eheleute eingetragene Grundstuck am 16-ten Juni 1893, Vormittags 9 Uhr vor dem unterzeichneten Gericht - an Gerichtsstelle - Sapienplatz No. 9, Zimmer No. 8, versteigert werden.

Fabryka i magazyn fortepianow Karol Ecke, (1737) Berlin i Poznań. DIANIA (uznane*) w kraju i za granicą jako fabrykaty pierwszorzędne odznaczające się przytem nadzwyczajną taniością.

Wyłączny wyrób na prowincyą Poznańską, Wschodnią i Zachodnią Prusy. Nowe patentowane grabie Tryumf. wolne od wszelkich sprężyn, kółek zębanych i innych części łatwowemu zepsuciu podlegających, zatem nadzwyczaj trwałe, przytem proste w użyciu, albowiem za lekkim tylko nacisnieniem nogą woźnicy na ramę łobliki czyli nożyce dyszlowy, zęby się w górę unoszą, w czasie 100 marek za sztukę poleca i o wczesne zamówienia uprasza (1708)

Magazyn mebli Majstrów Stolarskich J. Krawowski, (1803) Podgórna ulica nr. 8, poleca Szan. Publiczności meble własnego wyrobu od skromnych do najwykwintniejszych, kompletne wyprawy jako i pojedyncze sztuki, również meble wyszlucane, lustra i marmury po najniższych cenach.

Do budowy żelazne i podciagi stare szyny kolejowe słupy lane okna żelazne gwóźdźki drutowe okucia do drzwi i okien przybory żelazne do pieców i kuchni kachlanych piece żelazne w wielkim wyborze i po cenach tanich poleca (1132)

Wielebnemu Duchowniństwu polecam się do reperowania i odnowienia sprzętów kościelnych j. t. monstrancji, kielichów, paten, puszek, relikwiarzy itd. Na nowe sprzęty kościelne przyjmuję zamówienia podług wzorów.

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu. Polecam w wielkim wyborze jako specjalność: Pończochy i szkapetki w kolorach pewnych, Bekaweczki i wszelkie trykoty. Prócz tego: Bluzki lekkie i do granat, Uborki i bluzki perkalowe, chętelowe i trykotowe, Kafetanki, sukienki wełniane i barchankowe, Gorsety, wulki etc. etc. (1679)

Pomarańcze Drożdże szczec. najlepsze, poleca (1731) J. N. Leitgeber. Markizy do 7 okien, używane można tanio nabyć. Gdzie? wskazuje Ekspedycja Kurjera Pozn. sub P. K. 1740. z 7 dzwicznymi rejestrami i pedalem (przebudowane) warte polecenia dla niezamożnych kościołów, są z powodu zmiany lokalu tania do nabycia. Blizsz. wiad. udzieli Max Anders Fabryka organow w Oleśnicy (Oels i Schl.) Nachodstr. 3.

Papierosy. Z powodu przeniesienia mej fabryki papierosow na ulicę Wilhelmowską 21 wyprzedają do 1 lipca moje fabrykaty po cenie kosztu. F. Polakiewicz nast. Plac Wilhelmowski 14.

Kazimierz Frackowiak PRACOWNIA POZZLOTNICZA I MALARSKA, Wrocławska ulica nr. 14, i piętro, poleca się do wykonywania wszelkich prac tego rodzaju. (1644) Wykonuje nowe oraz odnawia stare otzary, ambony, chrzcielnice, ołtarzyki do noszenia, krzyże, latarki, kierce, sztaby dla bractw i cechow, zaslanki, figury kolorowe, ramiy obrazowe, lustrowe, meble salonowe i wszelka rezebe. Odnawianie nagrobkow, tarcz zegarowych, firm i t. d. Ramiy obrazowe własnego wyrobu piękne, trwałe i tanie. Wykonanie gustowne. Ceny nizkie.

blachnierz. zwanca jako specjalista przy pokrywaniu dachow cementem drzewnym, tektura smolewca, dachowka i cynkiem i to przy wiezach kościelnych ogólnie zyskałem uznanie. Polecając się nadal, zapewniam, iż pod długoletnią gwarancją, przy rzetelnej i punktualnej usłudze, powyższe roboty uskutecznię się zobowiązuje. (1485) Jan Sieradzki blachnierz. Krotoszyn.

Kucharka wiejska. licz. 28 lat, doskonała, wyręczona gotow. przy kucharzu w hotelu, umie- jąca gotować wykwintnie, piec ciasta itp., ładnie praować, obcznana z gosp. wiejak - świad. kilkolrotnie z jedn. miejsca - poszuk. miejsca zaraz lub od lipca. Łask. of. upr. pod lit. M. u p. Jadvigi Szymań- skiej, Poznań, Wiedeńska 8, I p. Poszukuje nauczycielki egz. - bie- głej w języku franc., angiel., mu- zyce i rysunkach; nauczycielki bie- głej w języku franc. i muzyce; bony freblowskiej. (1734) N. Ginter, wyższa nauczycielka Półwiejska ulica nr. 28.